

Warszawa 6.06.2023

dr hab. Justyna Włodarczyk, prof. UW  
Zakład Kultur i Literatur Ameryki Północnej  
Instytut Anglistyki, Uniwersytet Warszawski  
ul. Dobra 55, 00-312 Warszawa

**RECENZJA pracy doktorskiej mgr Pauliny Szymonek pt. „Narracje nieoswojonych:  
Wspólne historie kobiet i wilków w wybranych wspomnieniach  
północnoamerykańskich”**

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Pauliny Szymonek nosi tytuł „Narracje nieoswojonych: Wspólne historie kobiet i wilków w wybranych wspomnieniach północnoamerykańskich” i podejmuje analizę wspomnień kobiet, które mniej lub bardziej bezpośrednio dzieliły swoje życie z wilkami. Taki dobór tekstów otwiera kilka szerszych pól refleksji – dekonstrukcji binarnej opozycji między tym, co dzikie, a tym, co udomowione, refleksji dotyczącej ewolucji narracji dotyczących wilków w literaturze i kulturze amerykańskiej, refleksji nad rolą kategorii płci kulturowej w kształtowaniu tychże narracji, refleksji nad współistnieniem ludzi i wilków jako „gatunków stowarzyszonych”, nad etyką trzymania, pozyskiwania i osvajania dzikich zwierząt, a wreszcie refleksji nad wilczą sprawczością i możliwościami jej przedstawienia w literaturze faktu. Niespełna dwustustronicową rozprawę czyta się szybko i z przyjemnością – jest napisana świetnym akademickim angielskim, a prowadzony przez mgr Szymonek argument jest rozwijany sprawnie i logicznie. Z rozprawy przebija wyraźna fascynacja autorki wilkami i jej ogromna wiedza na ich temat, wiedza zgromadzona ze źródeł interdyscyplinarnych. Nieco paradoksalnie, te walory, które decydują o mocnych stronach dysertacji pani mgr Szymonek, przynajmniej pośrednio stanowią również o jej stronach słabszych. Strony słabsze nie przeważają jednak, a samą dysertację uznaję za udaną próbę poruszenia tematu, który w tym – a nawet w podobnym – brzmieniu nie został nigdy wcześniej opracowany.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, konkluzji i bibliografii. Rozdział pierwszy jest rozdziałem teoretycznym, który wprowadza czytelnika zarówno w stosowane przez doktorantkę narzędzia teoretyczne jak i w historię wilków w Ameryce Północnej. Teksty omawiane w kolejnych rozdziałach zorganizowane są chronologicznie. Rozdział drugi omawia relację ludzi i wilków na podstawie zapisków Evelyn Cameron z przełomu wieku XIX i XX.

Rozdział trzeci omawia książkę *Driftwood Valley* (1946), stanowiącą dokumentację doświadczeń Theodory Stanwell-Fletcher, która w pierwszych dekadach wieku XX wraz z mężem wyprowadziła się daleko od cywilizacji, do Kolumbii Brytyjskiej, po to, żeby badać dziką przyrodę. Przedmiotem analizy w rozdziale czwartym jest głównie książka *Arctic Wild* (1959), autorstwa Lois Crisler, w którym autorka opisuje swoją relację z wilkami, które szerszemu gronu odbiorców mogą być znane z filmu Disneya *White Wilderness*, a w rozdziale piątym jako główny tekst przewodni użyta jest książka *Shadow Mountain* (2002) autorstwa Renee Askins oraz inne teksty na temat reintrodukcji wilków do ekosystemów w Stanach Zjednoczonych pod koniec wieku ~~XX~~. Czytelnik w płynny sposób zapoznaje się więc z historią dominujących narracji związanych z wilkami: od kampanii wyplenienia wilków, powiązanej z narracją „złego wilka” – szkodnika i uosobienia agresji, aż do polityki reintrodukcji tego gatunku, która połączona jest ze zmianą dominującej narracji na taką, która uwypukla społeczną strukturę stada wilków, ich umiejętności zażegnania konfliktów i ich roli jako ważnych graczy niezbędnych dla przetrwania większych ekosystemów.

Rozdział pierwszy, w sposób naprawdę bardzo ciekawy, przedstawia główne tezy rozprawy i narzędzia, którymi doktorantka będzie się posługiwać. Narzędzia są dobrane dobrze i wprowadzone ze swadą, która udowadnia, że dobór nie jest przypadkowy, ale wynika z dobrego zrozumienia interdyscyplinarnych *animal studies* – wiele przelotnych i drobnych odniesień do kluczowych tekstów (Uexkull czy Baratay) wskazuje dobre zrozumienie koncepcji powiązanych z tymi badaczami, nawet jeśli nie stanowią one podstawy analizy w dalszych częściach rozprawy. Rozdział zawiera bardzo ciekawe omówienie koncepcji sprawczości zwierząt – z wykorzystaniem teorii Barataya, Hribala, Porcher czy, oczywiście, Vinciane Despret, której rozumienie sprawczości (*companion agents*) staje się koncepcją przewodnią dla mgr Szymonek w znacznej mierze dlatego, że podkreśla wagę relacyjności (czy wchodzenia w relacje z innymi gatunkami) jako przejawu sprawczości pozaludzkiej. W dalszej części rozdziału pojawia się też rozróżnienie sprawczości relacyjnej (*relational agency*), sprawczości splątanej (*entangled agency*) i sprawczości ucieleśnionej (*embodied agency*) autorstwa Mieke Roscher. W tej części chętnie widziałabym jeszcze odniesienie do artykułu „Beyond Resistance” brytyjskiego historyka Chrisa Pearsona, ale i tak samo wprowadzenie koncepcji sprawczości to prawdziwy *tour de force* autorki. Dość dużo uwagi autorka poświęca także kwestiom języka oraz nazewnictwa zwierząt, co akurat w kontekście wilków jest o tyle ciekawe, że obecnie większość „słynnych” amerykańskich wilków jest określana numerami a nie imionami (choć same numery często zyskują status imion własnych, co widać na przykładzie O-Six).

W rozdziale pierwszym czytelnik poznaje także historię wilków w USA, od razu w połączeniu z historią literatury na temat wilków. Autorka w bardzo sprawnym sposobie odwołuje się do kanonu męskiej „wilczej literatury” naturalistycznej i popularnonaukowej – Ernesta Thompsona Setona, Aldo Leopolda, Adolpha Murie’ego, Farleya Mowata, Davida Mech’a, Ricka Macintyre’a. Widać, że zna doskonale wszystkie te teksty. Nie stanowią dla niej również tajemniczy zawile relacje rodzinne wilków z Yellowstone. Przyznaję, że ta wiedza, zwłaszcza w połączeniu z umiejętnością sięgnięcia do źródeł z nauk przyrodniczych jest niezwykle silną stroną tej pracy – trudno nie wynieść z tego wprowadzenia przekonania, że praca autorki nie jest po prostu lekturą arbitralnie dobranych książek z wykorzystaniem kilku modnych koncepcji, ale wynika ze świadomego zawężenia pola badawczego, które jest dla autorki w całości pasjonujące i po którym poruszają się z ogromną płynnością. Wielu badaczy humanistycznych *animal studies* cierpi na przypadłość braku wiedzy przyrodniczej – tutaj tak nie jest. Sądzę, że mgr Szymonek spokojnie mogłaby pisać doktorat także z nauk biologicznych. Przyznam, że osobiście ogromnie cieszę mnie takie podejście, bo prezentuje interdyscyplinarność w najlepszym możliwym wydaniu – interdyscyplinarność wynikająca z potrzeby jak najpełniejszego wyjaśnienia zjawisk, dla których zrozumienia wystarczają narzędzie jednej dyscypliny. Znajdują się w tej części pracy drobiazgi, z którymi można wejść w polemikę (na przykład stwierdzenie, że etologia Konrada Lorenza była otwarta na specyfikę gatunkową ale nie zainteresowana jednostkową indywidualnością konkretnych zwierząt – to akurat, przyznam, pojawia się w formie cytatu z Dominique Lestel), ale to są bardziej przyczynki do dyskusji niż poważne braki.

W rozdziale pierwszym postawiona zostaje także teza – co ciekawe teza jest postawiona w opozycji do wyjątkowo silnej tradycji krytycznej (a w zasadzie tradycji obecnej także w narracjach popularnych) odczytywania opowiadań o kobietach i wilkach jako z gruntu rzeczy feministycznych narracji o przełamywaniu stereotypów [na marginesie muszę dodać, że teza ta jest postawiona w opozycji do książki S.K. Robischa, której to książki wyjątkowo nie lubię, a której krytykę autorka przedstawia w dosłownie dwóch bardzo celnych zdaniach, co przyjąłam ze znaczną osobistą satysfakcją]. Autorka słusznie krytykuje podejście Robischa jako antropocentryczne i obiecuje, że w swojej analizie skupi się ~~na~~ w równym stopniu na kobietach co na wilkach jako na sprawczych towarzyszach (*companion agents*). W dalszej części rozdziału (1.2) autorka koncentruje się przede wszystkim na koncepcji gatunków stowarzyszonych Donny Haraway, zwracając jednak uwagę, że koncepcja Haraway była wypracowana na przykładzie psów, a relacje z wilkami są po prostu jakościowo inne i wymagają też innego podejścia. Harawayowską koncepcję „stawania się z” (*becoming with*)

doktorantka modyfikuje wykorzystując koncepcję „spotkania w pół drogi” (*meeting halfway*), którą przejmuje oczywiście od Karen Barad, jednocześnie podkreślając paralelność Baradowskich intraakcji i Harawayowskiego stawania-się-z. Warto dodać, że doktorantka nie traktuje Barad jako wyroczni w kwestii wilków i wbija Barad bardzo celną szpilę komentując ich poglądy na przynależność gatunkową wilków w Yellowstone. Autorka omawia także koncepcję Joanny Latimer „bycia obok siebie” (*being alongside*), którą stanowi próbę dostosowania Harawayowskiego stawania-się-z do relacji, które nie są oparte na aktywnym wpływaniu na zachowanie niehumanoidalnego innego – mieszkanie po jednym dachu z psem jest czym innym od dzielenia terytorium z wilkami. Repertuaru narzędzi teoretycznych dopełnia wspomniana wcześniej Vinciane Despret – po raz kolejny autorka wykazuje się umiejętnością syntezy licznych prac Despret, wybierając te elementy, które mogą przydać jej się w dalszej części pracy. Pozwoliłam sobie skupić się do tego stopnia na rozdziale pierwszym, bo jest on rzeczywiście ciekawy i stanowi też przykład dojrzałości badawczej doktorantki, która wykazuje się tutaj naprawdę doskonałą znajomością kilku na pierwszy rzut oka odległych od siebie pól badawczych i wypracowuje metodologię badawczą, która bardzo optymistycznie nastawia do lektury kolejnych rozdziałów.

Rozdział drugi analizuje wspomnienia Evelyn Cameron, Angielki, która w 1891 roku przeprowadziła się wraz z mężem do Montany, gdzie założyli rancho, na którym hodowali bydło i konie. Wspomnienia te to w zasadzie niepublikowane nigdy zapiski w kalendarzykach, które zostały zdigitalizowane przez Montana History Portal. Z tak fragmentarycznych źródeł autorce udaje się dzięki archeologicznej pracy wyłowić opowieść o historii dwóch wilków, które zostały zabrane z nory i które wychowały się na rancho Cameronów. Okres zamieszkiwania przez Cameronów w Montanie pokrywał się z okresem bardzo intensywnego tępienia wilków. Zrekonstruowana na podstawie zapisków Cameron, artykułu jej męża oraz fotografii Cameron historia relacji kobiety z wilkami zdaje się mówić sama za siebie – poglądy Cameron na temat wilków pierwotnie zdają się odpowiadać dominującej narracji tego okresu, jednak opieka nad wilczymi szczeniakami (pozyskanymi zresztą zgodnie ze sposobem realizacji projektu tępienia wilków – matka wilków i większość rodzeństwa została zabita, a dwa pozostałe szczenięta zostały odkupione za 5\$) sprawia, że jej szacunek i akceptacja dla wilczej inności rosną. Rośnie także jej uczucie wobec dwóch szczeniąt, którymi się opiekuje, a które niestety przebywały z nią tylko kilka miesięcy i zostały sprzedane do menażerii Franka Bostocka na Coney Island, w Nowym Jorku. Praca doktorantki polega w znacznej mierze na próbie rekonstrukcji historii relacji Evelyn Cameron i dwóch wilczych szczeniąt (z naciskiem na wilki – autorka dużo miejsca poświęca potencjalnym przeżyciom wilków na Coney Island),

a tezą przewodnią zdaje się być obserwacja, że bliskie relacje z wilkami przyczyniły się do trwałej zmiany postawy Cameron, której otwartość na spotkania z wilczymi innymi prowadzi do pozbycia się przez nią popularnych uprzedzeń dotyczących wilków. Autorka nie próbuje w tym rozdziale odpowiedzieć na szereg pytań, które byłyby niesamowicie ciekawe – np. Czy podejście męża Evelyn do wilków było inne? Czy i w jaki sposób charakter interakcji Evelyn Cameron z wilkami (czyli praca opiekuńcza, klasycznie zakodowana jako kobieca) miał znaczenie dla ukształtowania poglądów Cameron? Jednak trudno winić za to doktorantkę. Problemem jest tutaj fragmentaryczność źródeł, które w zasadzie nie pozwalają na rozwinięcie strony analitycznej rozdziału. Mimo tego uznaję ten rozdział za ważny i udany, chociaż uważam, że dla pełnej transparentności akademickiej warto byłoby wspomnieć, że był on wcześniej opublikowany jako osobny artykuł w czasopiśmie *Zoophilologica* (podobnie jak rozdział o Crisler i Martino). O ile wykorzystywanie w rozprawie opublikowanych wcześniej tekstów nie jest błędem w sztuce pisania rozpraw, o tyle brak transparentności dotyczącej wcześniejszej publikacji trudno ocenić pozytywnie.

Rozdział trzeci skupia się na wspomnieniach Theodory Stanwell-Fletcher, dotyczących okresu, kiedy ta wraz z mężem mieszkała w dziczy w Kolumbii Brytyjskiej. W przeciwieństwie do Cameron, Stanwell-Fletcher nigdy nie odchowywała wilczków, a przez cały czas mieszkania w Driftwood Valley wilków nawet nie widziała. Mimo tego czuła ich obecność, dzieliła z nimi przestrzeń, widziała ślady ich obecności w postaci śladów łap czy odgłosów wycia. Aby opisać doświadczenia Stanwell-Fletcher doktorantka używa terminu mieszkania obok (*living alongside*), które stanowi uzupełnienie Harawayowskiego stawania się z – chociaż relacja Stanwell-Fletcher z wilkami nigdy nie była bezpośrednia, fakt dzielenia z nimi terytorium zdecydowanie wpłynął na sposób postrzegania i doświadczenia świata autorki *Driftwood Valley*. Jednym z ciekawszych wątków, które doktorantka porusza w tym rozdziale jest odczuwany przez Stanwell-Fletcher strach, który jednak jest nieodłącznym elementem doświadczenia życia obok wilków, a który zamiast stawać się hamulcem w rozwijaniu relacji, staje się także jej siłą napędową. Tutaj autorka w przelocie zauważa, że osoby żyjące blisko wilków muszą liczyć się z możliwością doświadczenia straty, natomiast nie zastanawia się głębiej, a szkoda, nad tym, dlaczego doświadczenie Stanwell-Fletcher było tak inne od doświadczenia wielu ranczerów z Montany, wśród których dzielenie przestrzeni z wilkami zaowocowało chęcią całkowitego ich wytypienia. Co sprawia, że Stanwell-Fletcher reaguje inaczej na obecność wilków? Czy jej płeć może mieć z tym jakiś związek? Jej źródło dochodu? Jej klasa społeczna i wykształcenie? Dlaczego strach o własne życie u niektórych powoduje

zupełnie inną reakcję? Ten rozdział można by rozbudować analitycznie, bo tym razem materiał badawczy jest dość obszerny.

Rozdział czwarty skupia się na chyba najbardziej kontrowersyjnym tekście, a mianowicie na wspomnieniach Lois Crisler, osoby z jednej strony oddanej idei konserwacji, ale z drugiej gotowej do podejmowania działań, które można określić mianem nieetycznych w celu popularyzacji tychże idei. Crisler (również z mężem – temat męskich partnerów auterek powraca, ale nigdy nie jest przez autorkę sprobematyzowany) pracowała nad wyjątkowo kontrowersyjnym filmem dokumentalnym Walta Disneya, *White Wilderness* (1958). Dokumenty Disneya krytykowano za aranżowanie scen, które w filmach przedstawiano jako przypadkowo uchwycone przez kamerę naturalne zachowania. Dwa wilki, które mieszkały z Crisler przez dłuższy czas, Tigger i Lady, występowały w tym właśnie filmie. Fakt, że zwierzęta były wykorzystywane w przedsięwzięciu, którego uczciwość łatwo poddać w wątpliwość oraz zostały pozyskane w sposób nieetyczny, nie zmienia tego, że ich relacja z Crisler jest swoistą lekcją elastyczności wszystkich partnerów w procesie wspólnego stawania się. Interakcje z wilkami dają też Crisler możliwość zdania sobie sprawy z tego, że jej poglądy na zachowanie i charakter wilków również zostały ukształtowane przez szereg stereotypów, od których sądziła wcześniej, że jest wolna. Rozdział czwarty wspomina także pamiętniki Teresy Martino, która z kolei porusza temat popularności hybryd wilków i psów, co z kolei łączy ją z drugą książką Crisler *Captive Wild*, w której opisane są dalsze losy drugiego pokolenia wilków, które mieszkały z Crisler.

Ostatni rozdział dotyczy zapisków bardziej współczesnych, które są analizowane w odniesieniu do zmian w postrzeganiu wilków w USA pod koniec wieku XX. i wobec kwestii reintrodukcji wilków. Doktorantka omawia wspomnienia, artykuły i eseje Diane Boyd oraz książkę *Shadow Mountain* Renee Askins zaznaczając, że są to teksty nowej generacji – autorstwa badaczek świadomie zaangażowanych w proces konserwacji wilków oraz w debaty dotyczące systemowych rozwiązań związanych z reintrodukcją wilków do tzw. lower 48. Te badaczki, zwłaszcza Askins, wchodzi w dialog także z metodami, które nie przyczyniają się znacząco do pogorszenia dobrostanu zwierząt, ale mogą zostać uznane za naruszające przysługującą zwierzętom prywatność (np. obroże wysyłające sygnał GPS). Rozdział ten opowiada bardzo ciekawą historię, ale mogłby częściej i głębiej odnosić się do literatury z zakresu humanistycznych *animal studies* i/lub kwestii kultury ciągłej inwigilacji rozszerzonej na zwierzęta. Być może mylę się, ale rozdział pierwszy, zdecydowanie najlepszy i najbardziej dojrzały teoretycznie, sprawia wrażenie dopisanego na koniec. Niektóre z przedstawionych w nim koncepcji są wykorzystywane w kolejnych rozdziałach zaledwie zdawkowo – wydaje mi



się na przykład, że autorka trafiła na teksty Despret już po napisaniu rozdziału czwartego, w którym wykorzystuje jako swoje narzędzie teoretyczne głównie tekst Barbary Smuts „Embodied Communication,” chociaż „Figures of Anthropozoogenesis” Despret byłby równie dobrym, a być może jeszcze lepszym narzędziem do zrozumienia interakcji opisanych w rozdziałach czwartym i piątym. Rozdział piąty zdecydowanie mógłby zostać rozbudowany analitycznie i sprawia wrażenie niedopracowanego.

Doktorat zdaje się zajmować pozycję w większej dyskusji, która obecnie toczy się w środowisku *animal studies* – dyskusji dotyczącej wagi jednostkowych relacji ze zwierzętami nieludzkimi w obliczu szerszego problemu krzywdy zwierząt i możliwości jej zmniejszenia. Książka Haraway – która najbardziej inspiruje autorkę – jest przez niektórych badaczy, zwłaszcza tych z nurtu *critical animal studies*, postrzegana jako zbyt zachowawcza. Na przykład, Eva Haifa Giraud (2019, 2020) argumentuje, że praca opiekuńcza i świadome budowanie opartych na zaufaniu relacji z konkretnymi zwierzętami nie przyczyniają się do zmiany szerszych praktyk wykorzystywania zwierząt. Giraud pisze tutaj o relacjach między psami używanymi do eksperymentów medycznych, a naukowcami, którzy te eksperymenty prowadzą i jednocześnie opiekują się zwierzętami laboratoryjnymi. Jej wniosek jest taki, że niezależnie od tego jak czułe i empatyczne są relacje w obrębie laboratorium, nie mają one realnego wpływu na istnienie zwierząt laboratoryjnych jako kategorii istot z gruntu rzeczy eksploatowanych. Wymowa doktoratu mgr Szymonek mogłaby stanowić celną replikę na tego rodzaju zarzuty – literackie i filmowe przedstawienia często problematycznych etycznie relacji z wilkami (zwłaszcza u Crisler) miały jednak wyraźny wpływ na zmianę dominującej narracji dotyczącej wilków, a więc pośrednio przełożyły się na zmianę praktyk wobec wilków oraz na zmianę podejścia opinii publicznej. Trzeba przyznać, że w ostatnim akapicie rozdziału czwartego autorka zauważa ten szerszy kontekst pisząc, że wspomnienia współ-tworzone przez ludzi i wilki tworzą podwaliny pod zmianę dyskursów, które mają realny wpływ na sytuację wilków. Szkoda tylko, że ta obserwacja nie jest bardziej rozbudowana. Gdyby doktorantka chciała kiedyś opublikować doktorat jako całość, wydaje mi się, że rozdziały 3,4 i 5 wymagałyby rozwinięcia refleksji teoretycznej, podobnie jak absolutnie zdawkowe konkluzje doktoratu.

Brakuje mi też w tym doktoracie o kobietach i wilkach.... kobiet – rozumiem, że założeniem autorki jest skupienie się na kobietach i wilkach jako *companion agents* i porzucenie perspektywy stricte antropocentrycznej, jednak fakt, że analizie są poddane interakcje właśnie kobiet (i wilków) nie zostaje poddany głębszej analizie. Autorka nie szuka wśród tych tekstów wspólnych wyznaczników związanych z płcią autorek i tego czy i jak płeć



autorek kształtuje te interakcje. Rozumiem, że autorka chce uniknąć ciągłego metaforyzowania wilków, postrzegania ich jako symbolu dzikiej i subwersywnej kobiecości, jak ma to miejsce w słusznie krytykowanej przez nią książce Clarissy Pinkoli Estes. Czytelnik nie dostaje jednak w zamian próby podsumowania jednostkowych relacji w sposób, który unika metaforyzacji, ale podkreśla punkty wspólne analizowanych tekstów – a niewątpliwie punktem wspólnym jest to, że są napisane przez kobiety, chociaż kanon literatury wilczej jest stworzony przez mężczyzn. Ten brak pozostawia pewien niedosyt i pytanie o – być może – zrozumiały, lecz zbyt duży pośpiech przy kończeniu doktoratu.

Na koniec dodam, że moje uwagi krytyczne naprawdę nie mają na celu podważenia dokonań autorki – pracę uważam za naprawdę wyjątkową i zachęcałabym autorkę do drobnych zmian i próby wydania jej jako książki (w dobrym wydawnictwie!). Ogromnie doceniam przebijającą z książki pasję i zdaję sobie sprawę z tego, jak dużym wyzwaniem było napisanie pracy, która bazuje na wiedzy i metodologii kilku dyscyplin, a wręcz dziedzin, nauki. Chciałabym zachęcić autorkę do rozwijania tej właśnie perspektywy – moim zdaniem jest ona podejściem, dzięki któremu humanistyczne *animal studies* rzeczywiście ma szansę wchodzić w dialog z badaniami przyrodniczymi. Autorka potrafi mówić językiem, który przyrodniczy rozumieją. Zdecydowanie pozytywnie oceniam przedstawioną mi rozprawę doktorską i wnoszę o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów procedury związanej z nadaniem stopnia doktora.

Justyna Włodarczyk  
jurorkom